

Warszawa,
wtorek 4 czerwca 1935 r.Rok X
Nr. 158

ABC

10
GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10
GROSZY

NASZE ABC

Armia i społeczeństwo

Gdy w czasie uroczystości żałobnych, przeciągały ulicami stolicy delegacje wszystkich pułków piechoty ze sztandarami, gdy dudniły po bruku artyleryjskie ławy i dźwięczały podkowy kawalerijskie, kiedy przed oczyma tłumów przesunęła się w skrócie cała armia polska — wmieszany w publiczność obserwator dostrzec mógł zjawisko, nad którym niepodobna nie zastanowić się głęboko.

Oczy tysięcy obywateli z dumą śledziły miarowy krok piechoty, z zachwytem wpatrywały się w ułańskie sylwetki, z podziwem lustrowały przeciągające działa. Armia to nasza chluba i siła. Armia to gwarancja znaczenia państwa polskiego w świecie. Armia to... i t. d. Te wszystkie aksjomaty zna każdy obywatel na pamięć.

Ale gdy się posłuchało strzępków rozmów wśród publiczności, obserwującej przemarsz wojsk, gdy rozporządzały w ucho pytania, dotyczące elementarnych spraw z zakresu wojskowości, gdy się stwierdzało na każdym kroku, że t. zw. przeciętny obywatel słabo rozróżnia szarże wojskowe, że nie mu nie mówią barwy porządków ułańskich, że błękitne wstęgi wirtuali miliarii przy sztandarach najbitniejszych pułków nie wiążą się w umysłach już nie tylko szerszych warstw, ale i nawet przegodnych znawców z żadną konkretną legendą bohaterką — uprzytomnić sobie było można w całej pełni, jak dolece posunął się w społeczeństwie proces odmilitaryzowania sposobu myślenia. A jest to proces, który do końca się wbrew instynktom mas. Trzeba było słyszeć, z jaką zachłannością łowiły tłumy słowa objaśnień, których tu i ówdzie udzielali cywilom byli wojskowi. „Ten sztandar z wstęgą wirtuali — to 15 pułk ułanów wielkopolskich”. „A to pierwszy Dywizjon Artylerji Konnej — litera B oznacza patrona artylerji konnej generała Bema”. „Okrągłe czapki angielskiego kroju noszą szwoleżerowie, czerwony otok — pierwszy pułk, biały — drugi”. „Wiśniowe wyłogi aksamitne — to sanitaria”. I t. d., i t. d.

Tych wszystkich szczegółów przeciętny cywil, który armię kocha, niema się skąd dowiedzieć. Głupkawe filmy pseudomilitarystyczne zasadzają się u nas najczęściej na ośmieszaniu wachmistrzów ułańskich. W prasie wiadomości wojskowe prawie nie istnieją. Z podręczników i czytanie szkolnych starannie usuwa się wszystko, co ma związek z wojskiem i wojną. Aksjomatu, że silna armia jest podstawą naszej niezawisłości państwowej nikt nie kwestionuje — ale równocześnie pacyfistyczne tendencje przenikają bez przeszkód w nasze wychowanie, plenią się w podręcznikach i programach szkolnych. Teoretyczne uznanie znaczenia armii nie znajduje nigdzie praktycznego odpowiednika.

Sprawy szasły już tak daleko, że czas najwyższy o nich mówić i szukać środków zaradczych. Bo teoretyczne uznanie armii bez istotnego zbliżenia społeczeństwa z armią — nie wiele jest warte.

St. P.

„Zarabiali” 1.000 rubli
na jednym koniu

MOSKWA, 2. 6. (PAT). W komisariacie ludowym rolnictwa Ukrainy sowieckiej wykryto wielkie nadużycia w związku z zakupem koni. Nadużycia te sięgają olbrzymich sum, ponieważ „dochody” sprawców sprzeniewierzeń wynosiły do 1.000 rubli na każdym koniu. Do odpowiedzialności pociągnięto 60 wyższych urzędników z wicekomisarzem rolnictwa Ukrainy sowieckiej Ogijewem na czele.

Porozumienie Niemiec z Włochami i Anglią
Plan odosobnienia Francji

Za cenę Austrii — poparcie Włoch w Abisynji

LONDYN, 3.6. (PAT). — Sir John Simon ma przyjąć w dniu jutrzejszym o godzinie 10-ej rano rzeczoznawców niemieckich w Foreign Office. Prawdopodobnie jest, że minister obecny będzie tylko przy rozpoczęciu rozmów, które toczyć się mają między rzeczoznawcami. W ciągu dzisiejszego popołudnia von Ribbentrop ma złożyć wizyty premierowi Mac Donaldowi, Sir John Simonowi i pierwszemu lordowi admirałcji.

PARYŻ, 3.6. (PAT). — Korespondent Havaśa w Londynie donosi, że tamtejsze koła rządowe zapewniają w dalszym ciągu, iż jutrzejsze rozmowy w sprawach morskich mieć będą charakter czysto techniczny. Wydaje się jednak niewiarygodne, aby w toku tych rozmów nie było poruszone zagadnienie tonnażu globalnego.

PARYŻ, 3.6. (Tel. wł.). Francuska opinia polityczna jest obecnie silnie poruszona dwiema sprawami: pierwsza to rozpoczęcie bezpośrednich rozmów angielsko - niemieckich za pośrednictwem rozpoczynającej się konferencji angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych z wysłannikiem kanclerza Hitlera amb. Ribbentropem, druga to wręczenie rządowi angielskiemu niemieckiego memorandum, zawierającego poglądy rządu Rzeszy, iż francusko - sowiecki pakt o nieagresji nie da pogodzić się z duchem i literą układów lokarneskich.

Odwrót Włoch od Stresy

Do tych dwóch wydarzeń przybywa jeszcze wzmacniające się coraz bardziej przekonanie o ważnej zmianie polityki włoskiej, która odwraca się od Stresy szukając porozumienia z Niemcami. „Echo de Paris” zamieszcza dziś artykuł Pertinaxa określający zadania Francji w związku z dokonującą się zmianą międzynarodową.

Pertinax stwierdza, że po znacznej decyzji Ligi Narodów, w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego, dyplomacja włoska zniechęcona do Genewy szuka w Niemczech poparcia swych planów kolonialnych. Chociaż na konferencji w Stresie proponowano w kwietniu rozmowy francusko - włoskie dla ustalenia ewentualnej współpracy wojskowej obu tych państw, Włochy w rozmowach z przedstawicielami sfer wojskowych w wyraźny sposób nie chcą wyjść poza omawianie spraw konwencji lotniczej. Zostały również zlikwidowa-

ne próby usunięcia nieporozumień między Włochami a małą Ententą.

W dniu 25 sierpnia, na który to dzień odroczone kwestję abisyńską - włoską, rząd włoski będzie musiał zająć wyraźne stanowisko wobec decyzji Rady Ligi Narodów. Zapytuje więc Pertinax, czy Anglia gotowa jest bronić paktu Ligi Narodów w każdym wypadku. Odpowiedź brzmi przecząco.

W tej sytuacji — podkreśla Pertinax — Francja musi zachować najdalej idącą rezerwę, gdyż ewentualna nieprzychylna opinia międzynarodowa zwróciłaby się bardziej bezpośrednio przeciwko Francji, aniżeli przeciwko Anglii. Głównym zadaniem Francji jest zapewnić poszanowanie układu międzynarodowych przez Niemców i to powinno jej, w starczy.

Atak polityczny Niemiec

Tymczasem właśnie Niemcy rozpoczęły nowe ataki dyplomatyczne na porozumienie francusko-angielsko - włoskie, stojące o bronie poszanowania traktatów pokojowych. „Echo de Paris” zamieszcza alarmujący artykuł, iż Niemcy dążą do jednostronnego zniesienia zdemilitaryzowanej strefy Renu, wyrażając obawę, że gdy w październiku Rzesza przestanie być oficjalnie członkiem Ligi Narodów, traktaty lokarneskie mogą stracić swoją wartość.

Po pakcie francusko - sowieckim — wywodzi w temże piśmie Pertinax — który Rzesza uważa za ścisły sojusz wojskowy, dyplomacja niemiecka dąży do odosobnienia Francji, przez zbliżenie się do Anglii i do Włoch. Włochom Hitler ofiarowuje poparcie ich akcji abisyńskiej, wzamian za co ma uzyskać, a jak twierdzą pogłoski rozpowszechniające się w kołach politycznych — podobno już uzyskał rezygnację Włoch z interwencji w wypadku wewnętrznego puczu hitlerowskiego w Austrii. Anglię Niemcy chcą pozyskać za cenę zawarcia konwencji lotniczej i ustępstw w rokowaniach morskich.

Nowa sytuacja polityczna

Podobnie piszą inne dzienniki. Niemieckie memorandum, w którym rząd niemiecki zapytuje Anglię, czy będzie uważać Francję za napastnika, jeżeli Francja wystąpi przeciw Niemcom, w razie konfliktu niemiecko - sowieckiego.

go, jest uważane przez prasę francuską za wstęp do doniosłej gry politycznej, której zasadniczym celem jest po pierwsze odsunięcie Anglii od Francji, po drugie postawienie Francji wobec konieczności wyboru między Wielką Brytanią, a Sowietami. Trzeba stwierdzić, że Anglia, która nigdy nie okazywała zbytniego entuzjazmu dla paktu francusko - sowieckiego, w trosce o bezpieczeństwo swych wysp w manewrze Hitlera chce widzieć jedynie możliwość powstrzymania niemieckich zbrojeń lotniczych.

Już ponad 40 tysięcy zabitych
Obsunięcie góry i nowe trzęsienie ziemi
Wody podziemne zalewają ruiny Quetta

LONDYN, 3.6. (PAT). — Według nieoficjalnych obliczeń liczba zabitych na całym obszarze trzęsienia ziemi w Beludżystanie wynosi 40 tysięcy osób. W mieście Quetta poniosło śmierć 26.000 mieszkańców.

Z Quetty donoszą, że wczorajszego wieczora odczuło tam dalsze wstrząsy podziemne. W nocy z 2 na 3 czerwca wskutek wstrząsów podziemnych na Quetta obsunęła się góra, wznosząca się pod miastem. Domy, które ocalały, ewakuowano, ponieważ grozi im niebezpieczeństwo zawalenia.

Liczba zabitych Hindusów wynosi 70 proc. całej ludności miasta, które liczyło 35 tysięcy mieszkańców. Podczas chowania lub palenia zwłok ofiar kataklizmu dzieją się rozdzierające sceny. Tyśiące trupów już pochowano lub spalono. W obawie przed epidemią zabroniono wstępu do miasta. W niektórych miejscowościach wydobywa się z rozwartych szczelin woda, która zalewa ruiny miasta.

Setki rannych, znajdujących się pod gruzami zginęło wskutek zatopienia. Pociągi przepełnione pozostałymi przy życiu mieszkańcami udają się do miejscowości bardziej zdrowych. Liczba ofiar trzęsienia ziemi — obywateli brytyjskich wynosi 200 zabitych i tyluż rannych.

LONDYN, 3.6. (ATE). — Nadszedł tu bliższy szczegół o trzęsieniu ziemi w Beludżystanie. W Quetta trzęsienie ziemi zostało odczuwane w piątek. Pierwsze wstrząsy podziemne trwały 30 sekund, lecz były niezwykle silne. Wiele budynków w mieście, jak również w okolicznych wioskach, runęło. M. inn. uległy zniszczeniu budynki, mieszczące siedzibę komisarza gubernatora generalnego i jego sztabu. Budynki te zostały dosłownie zrównane z ziemią. Natomiast koszar wojskowe ocalały. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, w chwili trzęsienia ziemi, większa część garnizonu angielskiego w Quetta udała się na ćwiczenia nocne w kierunku Chaman. Ćwiczenia zostały natychmiast przerwane, a wojsko wzięło udział w akcji ratowniczej.

160 policjantów zginęło w katastrofie trzęsienia ziemi. Budynek więzienia zawalił się.

Wojsko prowadziło akcję z niezwykłą energią. Tak np. jeden oficer angielski w ciągu pierwszego dnia zdołał osobiście wyratować 42 osoby, które znajdowały się w zawalonych budynkach. Akcja była utrudniona, ponieważ brakowa-

Wszystko to stwarza nową sytuację polityczną między Londynem, Berlinem i Rzymem. Francja nie może już liczyć na poparcie Anglii w żądaniach złączenia projektu konwencji lotniczej z ogólnym paktem bezpieczeństwa, Austria zaś poinformowana już jest o dobrych stosunkach, istniejących obecnie między Niemcami i Włochami i wie, że ewentualność zewnętrznego zamachu, wobec którego nie będzie interwenjowało żadne państwo, jest największym dla niej niebezpieczeństwem.

Straty lotnictwa angielskiego wynoszą 50 osób, w tem jeden oficer. Pozatem zginęło dziecko jednego z oficerów.

W Quetta pochowano lub też spalono zwłoki 2277 ofiar kata-

Prezydent Estonii
opuszcza Polskę

Po czterotygodniowej kuracji w Truskawcu, opuszcza Polskę prezydent Estonii, p. Konstanty Paets.

W dniu 4-tym b. m. wyjedzie prezydent Paets z Truskawca i przybędzie do Warszawy w dniu 5-tym b. m. rano. W Warszawie zatrzyma się prezydent Paets przez jeden dzień, jako gość Prezydenta Rzeczypospolitej. W ciągu jednodniowego pobytu w Warszawie prezydent Paets zamieszka na Zamku.

W godzinach popołudniowych dnia 5-go b. m. prezydent Paets złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a wieczorem pociągiem ryskim uda się w drogę powrotną do Tallina.

Czwartkowe posiedzenia Sejmu i Senatu
będą miały charakter żałobny
i przebieg krótki

Pierwsze posiedzenie sesji nadzwyczajnej Sejmu, które, jak donosiliśmy, odbędzie się we czwartek, dniu, rozpocznie się od uczczenia dnia, rozpocznie się od uczczenia pamięci marsz Pilsudskiego, przemówieniem marsz. Światłowskiego.

Następnie p. marszałek oświadczy, że do łaski marszałkowskiej złożone zostały przez klub BB ja-

ko wnioski poselskie, trzy projekty ustaw, a mianowicie, projekty: ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu oraz ustawy o wyborze Prezydenta R. P. i oświadczy, że wnioski te odsyła do komisji. Na tem posiedzenie się zakończy.

W pół godziny później tegoż dnia odbędzie się posiedzenie żałobne Senatu.

Rekordowy przejazd „Normandie”
przez Atlantyk w 4 dni, 3 godz. i 2 minuty

PARYŻ, 3.6. (PAT). — Wielki francuski transatlantyki parowiec „Normandie”, rywalizujący ze zbudowanym równocześnie olbrzymem angielskim „Queen Ma-

ry”, przebył Atlantyk w cztery dni, 3 godziny i 2 minuty, osiągnął przeciętną szybkość 29,98 węzłów na godzinę.

Przeciw katolicyzmowi i protestantyzmowi
Wielka mowa Alfreda Rosenberga

BERLIN, 3.6. (PAT). — Ubiegłą niedzielą stała w Niemczech pod hasłem obrony światopoglądu narodowo - socjalistycznego. Szereg najwybitniejszych przedstawicieli życia niemieckiego, wygłosił znamienne przemówienia, w ich liczbie minister Propagandy Rzeszy Goebbels w Erfurcie, minister Oświaty Rzeszy Rust w Guben na Śląsku i dr. Alfred Rosenberg w Schwerinie.

Rosenberg w swym przemówieniu zaatakował protestantyzm, katolicyzm oraz uniwersytety w Niemczech. Stawiając pytanie, czy istotnie potrzebne było wciągnięcie narodu niemieckiego, zmuszonego do ciężkiej walki zewnętrznej - politycznej i społecznej, jeszcze w wojnę duchową, mówca odpowiedział, że jest to nie tylko potrzebne, lecz stanowi życiową konieczność dla istnienia Niemiec.

W dziedzinie walki, kościelnej Niemcy przeżyły w ostatnich miesiącach niejedną bolesny moment. Sfery duchowne powoływały się na dzieło kanclerza Hitlera „Mein Kampf”, w którym potępił on rozpoczęcie reformacji religijnej. Tezie tej Rosenberg przeciwstawia liczne oświadczenia kanclerza, w których kanclerz stwierdzał, że po zakończeniu wielkiej walki politycznej, najważniejszym i najistotniejszym zadaniem będzie wpojenie ruchowi narodowo - socjalistycznemu nowego światopoglądu.

Wreszcie Rosenberg wskazał, iż zrozumiałe jest, że przewartościowanie światopoglądu trwać musi wiele dziesiątków lat.

— Przekonany jestem — zakończył mówca — że przyjdzie czas, kiedy będziemy mogli oświadczyć wodzowi: „Twoja rewolucja zwyciężyła”.

Zamach na prezydenta Urugwaju
w czasie wizyty prezydenta Brazylii

LONDYN, 3.6. (ATE). Z Montevideo donoszą: Na prezydenta Urugwaju, Terra, dokonano zamachu rewolwerowego. Prezydent Terra wraz z bawiącym w Montevideo prezydentem Brazylii, Vargasem, był obecny na wyścigach.

Zamachowiec zranił prezydenta w nogę. Zamach wywołał panikę wśród obecnych. Wytworzył się tak wielki ścisk, że prezydent Brazylii Vargas został powalony na ziemię, lecz zdołał natychmiast wstać i pośpieszyć prezydentowi Urugwaju z pomocą.

Prezydent Terra został przewieziony do kliniki, gdzie dokonano wyjęcia kuli. Rana okazała się niegroźna i prezydent mógł wziąć wieczorem udział w bankiecie oficjalnym, wydanym na cześć prezydenta Brazylii.

Zamachowiec, nazwiskiem Bernardino Garcit, został ujęty. Policja z trudem ochroniła go przed

zlynczowaniem ze strony wzburzonego tłumu. Garcit usiłował popełnić samobójstwo, lecz jedynie zranił się lekko.

Zamach posiadał tło polityczne. Garcit jest doktorem praw i liczy 60 lat. Należy on do niezależnej partii nacjonalistycznej. W związku z zamachem na prezydenta, który wywołał w całym kraju wielkie oburzenie, dokonano licznych aresztowań i przeprowadzono wiele rewizji.

Zgon

Leona Plucińskiego

POZNĄ, 3.6. (PAT). — W Swadziui pod Poznaniem zmarł s. p. Leon Pluciński, b. podsekretarz stanu w b. ministerstwie dzielnicy pruskiej, b. komisarz gen. R. P. w Gdańsku, b. poseł i wicemarszałek Sejmu R. P., przeżywszy 60 lat.